PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, wtorek 26 marca 1929 r. | Nr. 71

SPRAWY POLSKIE.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Berl. Börsen-Courier 23.III omawia w art. wst. projekt zmiany polskiej konstytucji i pisze o dążnościach dyktatorskich w wielu krajach Europy. Polska, posiadająca doskonałą, demokratyczną konstytucję, stara się zmienić ją celem dogodzenia warstwie rządzącej. Autor uważa to za zagadkowe. Klucz tej zagadki leży w rękach marsz. Piłsudskiego. Wprost nie chce się wierzyć, że przez zręczną propagandę swoich zwolenników i przez naiwną wiarę polskich chłopów zdobył w społeczeństwie polskiem ogromną popularność. Z pod jego przemożnego wpływu nie mogą się uwolnić nawet jego przeciwnicy polityczni. Niezależnie od stanowiska, jakie z urzędu zajmuje, według jego woli dzieje się wszystko w państwie, a obecnie dąży on do wzmocnienia władzy państwowej. Polacy dumni są z tego, że panowały w Polsce swobody demokratyczne. Marsz. Piłsudski wszystko to odrzuca. Gorliwi zwolennicy Marszałka z kół wojskowych nawet oświadczają, że jeżeli zmiany konstytucji nie da się przeprowadzić przez Sejm, będzie ona wprowadzona w życie na drodze rozporządzenia.

Dalej omawia autor szczegóły projektu rządowego zmiany konstytucji i dochodzi do wniosku, że jest to pomysł epigonów dyktatury.

Lidové Listy 9.III w artykule „O jedność żywiołu katolickiego w Polsce" podają przegląd dyskusji pism polskich o kierunku katolickim, w sprawie stworzenia wspólnego frontu stronnictw katolickich i zajęcia właściwego defenzywnego stanowiska wobec przygotowujących się ustaw w sprawie praktycznego przeprowadzenia konkordatu oraz w sprawie reformy prawa małżeńskiego. Wspomina pismo również o dążeniach grup katolickich do przydzielenia Polsce przez Stolicę Apostolską akcji misyjnej na Wschodzie, gdzie istniała już samodzielna akcja polskiego duchowieństwa. Pismo notuje również dążenie do manifestacyjnego uczestnictwa polskiego świata katolickiego w PWK.

Národni Politika 9.III donosi o mnożących się znowu protestach weksli oraz upadłościach w Polsce. Zjawiska te wraz z brakiem gotówki utrudniają w wysokim stopniu stosunki handlowe zagranicy z Polską.

POLSKA A NIEMCY.

Hamburgischer Correspondent 19.III w obszernym artykule pisze o trudnościach, z jakimi żywioł niemiecki walczy na wschodzie. Wynik walki zależy od tego, czy uda się zmniejszyć lub też całkiem powstrzymać napór żywiołu słowiańskiego, w szczególności polskiego. Strażą przednią są polscy robotnicy rolni. Dziennik podkreśla, że tereny pograniczne na wschodzie od dawna były przedmiotem sporów, ponieważ zwyciężył w walce o nie ten żywioł, który trzymał się roli i posiadał najwięcej dzieci. W ostatnich latach z tych względów Polacy zyskiwali przewagę, a traktat wersalski przyznał im obszary nawet czysto niemieckie. Dziennik uważa za najbardziej obecnie zagrożone Prusy Wschodnie, a to z powodu ucieczki ludności wiejskiej do miast. Polska stara się przysyłać swoich robotników rolnych, ponieważ przyśpiesza to ten proces; to znowu daje prasie polskiej asumpt do twierdzenia, iż Niemcy nie są w możności obrobić rolę na wschód od Odry i Liga Nar. powinna w to wkroczyć.

Dziennik widzi ratunek w osadnictwie, na które ziemi musi dostarczyć niemiecka wielka własność rolna, gdyż obszarnicy niemieccy nie zdołają, mimo swego patrjotyzmu przeiwstawić się naciskowi polskiego rolnika.

Westpr. Tageblatt 14.III w art. p. t. „Das Problem des Korridors“ polemizuje z „Times“, nie zgadzając się na twierdzenie korespondenta, iż małoznaczącą jest kwestja pod czyjem „korytarz“ jest panowaniem, natomiast znacznie ważniejszem jest, jak te rządy są sprawowane — dziennik zaznacza, iż Niemcy muszą stale protestować przeciwko tym granicom, wyznaczonym wbrew naturze, by w końcu niesprawiedliwość ta została usuniętą. Dziennik przyjmuje z zadowoleniem spostrzeżenie korespondenta, że Prusy uważają obecny kryzys gospodarczy tylko za przejściowy, sądząc iż w niedługim czasie Rosja będzie podobnie jak przed wojną „Hinterlandem“ dla Prus Wschodnich. Sprawozdawca stwierdza optymizm Królewca, którego wyrazem jest rozbudowa portu królewieckiego. Jednakowoż dalsze wywody korespondenta są bardziej sceptyczne. Twierdzenie „Times‘a“, że Prusy Wschodnie nie zdołają zyskać z powrotem dawnego udziału w handlu rosyjskim, jak długo Niemen pozostanie martwą rzeką i jak długo granica przy Mińsku będzie przecięta przez trzy państwa: Litwę, Polskę i Rosję, podobnie jak granica przy Iławie przez dwa — dziennik komentuje, jako oskarżenie twórców Traktatu Wersalskiego o niesprawiedliwe wytyczenie granic, co przedewszystkiem wywołuje na wschodzie ustawiczny konflikt polsko-litewski, który oddziaływuje na stosunki gospodarcze i polityczne całego wschodu.

Marienburger Zeitung 9.III pisze z powodu książki Srokowskiego o Prusach Wschodnich, iż od dłuższego czasu należy do metod propagandy polskiej podminowanie nastrojów ludności tych krajów, „których podbój leży w politycznym programie nienasyconego sąsiada“. Należy stwierdzić z największym naciskiem, że rozsiewanie wieści o znajdujących się w Niemczech wysoko postawionych osobach, które chcą paktować z Polską — pochodzi ze źródeł polskich. Można powiedzieć bez zastrzeżeń, iż kto pomaga do rozsiewania podobnych wieści, staje się nieświadomie pomocnikiem polskiej propagandy. Już w swoim czasie głosiła prasa polska fałszywie, iż były wschodnio-pruski kierownik gospodarstwa p. Batocki konferował z ministrem Strasburgerem, jako jego gość w Gdyni. Obecnie p. Srokowski powołuje się na p. Batockiego, twierdząc, że Prusy Wschodnie, jako część Niemiec produkują najwyżej ziemniaki, świnie i bydło, podczas gdy jako część Polski zostałyby bezwątpienia doprowadzone do kwitnącego stanu. Batocki w liście swym, zadającym kłam powyższemu, rozprawił się należycie z tem oszczerstwem.

POLSKA A GDAŃSK.

Národni Politika 7.III. w dłuższym artykule konstatuje, że przyjęcie, z jakiem spotkał się premjer Bartel w Gdańsku, świadczy, że decydujące niemieckie koła gdańskie rozpoczynają wobec Polski inny kurs polityki. Porozumienie polsko-gdańskie wyjdzie na korzyść obu stronom, chociażby współczesne stosunki polsko-niemieckie nie wpływały na rozwój porozumienia. Gdańsk musi brać pod uwagę swoje własne interesy i dbać o to, aby po ukończeniu budowy Gdyni nie spadł do roli małego i podrzędnego portu. Zapewniając sobie dobre stosunki z Polską, a przez to swój pomyślny rozwój, przyczyni się pozatem Gdańsk tem samem i sprawie niemieckiej, gdyż Rzesza uważa go za swą główną placówkę na wschodzie. W dalszym ciągu cytuje pismo „sensacje“ berlińskiego „Tagu“ o rzekomym memorjale polskim w sprawie ustosunkowania się Polski do Gdańska. Zdaniem pisma, gdyby nawet ten „tajny memorjał“ był prawdziwy, nie byłoby w nim nic dziwnego. Bo czyż Słowianie mają zawsze spokojnie kłaść głowę pod niemiecki topór? Dlaczegoż nie mieliby uczyć się z historji i nie mieli stanąć o własnych siłach do obrony przeciw ekspansji niemieckiej. Nawet ugodowe tendencje Gdańska nie wpłyną na złagodzenie tej ekspansji i nie należy dać się tą maską okłamać. Gdański uroczysty nastrój był tylko epizodem w stosunkach polsko-niemieckich.

POLSKA M. ENTENTE‘A.

Lidové Noviny 15.III w artykule wstępnym zastanawiają się nad stosunkami polsko-rumuńskiemi, przyczem pismo konstatuje, że sojuszowi z Rumunją przypisuje się w Polsce pierwszorzędną wartość po sojuszu z Francją. Rumunja stanowi najważniejszy węzeł w polskim planie stworzenia bloku, sięgającego od Bałtyku po Morze Czarne. Ostatnio, po wspólnem podpisaniu protokółu Litwinowa, stosunki polsko-rumuńskie jeszcze bardziej się zacieśniły i dąży się do nawiązania jaknajżywszych stosunków gospodarczych. Wogóle ocenia się w Polsce stosunki obu państw zdaniem: „Wszystko nas łączy a nic nie dzieli“. Wspomina przytem pismo o stosunku Polski do Małej Ententy, przyczem konstatuje, że stosunek ten jest dobry a szczególnie kładzie nacisk na dobre stosunki z R. C. S.

Národni Osvobozeni 7.III w niewielkiej notatce zwraca uwagę na znaczenie Gdańska i Gdyni dla czeskosłowackiego przemysłu eksportowego i przypomina, że od 1 b .m. obowiązują specjalne taryfy kolejowe dla transportów czeskosłowackich kierowanych przez Gdynię i Gdańsk.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 23.III nawołuje do tworzenia komitetów miejscowych w związku ze zbliżającą się pięćsetną rocznicą śmierci Wielkiego Księcia Witolda. Aczkolwiek rocznica przypada dopiero w r. 1930 — tem niemniej dziennik uważa, iż ze względu na wiekopomne znaczenie ks. Witolda dla narodu i b. księ-

stwa litewskiego, należy do obchodu jubileuszu przygotować się należycie i zawczasu, albowiem uroczystości powinny mieć za zadanie przypomnienie narodowi, iż „nadzieja odzyskania Wilna nie jest czczą mrzonką, a że obecnie mała i skrzywdzona Litwa była kiedyś i może być w przyszłości jeszcze większem państwem od tego, które z pychą nasyconego mocarza trzyma dotychczas w swem ręku zagrabioną naszą stolicę".

Prasa litewska z 23.III zamieszcza odezwę, nawołującą do uczczenia 25-ciolecia prasy litewskiej. Odezwa zachęca społeczeństwo do urządzenia odczytów i wystaw prasowych, uczczenia poległych w walce o wolność prasy, wreszcie do tworzenia bibljotek wiejskich i t. d.

Lietuvos Żinios 23.II w art. wst. omawia znaczny wzrost emigracji z Litwy do Argentyny, Brazylji i innych krajów. Wzrost ten przypisuje dziennik upadkowi rolnictwa i przemysłu na Litwie. Szkody, wynikające dla Litwy z powodu emigracji, są — zdaniem dziennika — wprost nieobliczalne: emigruje bowiem zazwyczaj zdrowy i energiczny element, który wywozi z sobą znaczne sumy pieniężne. Straty państwa z tego powodu są duże zarówno pod względem finansowym, jak i ekonomicznym. Następnie dziennik porusza wyzysk emigrantów litewskich zagranicą oraz szybkie ich wynaradawianie. W końcu dziennik podnosi potrzebę utworzenia konsulatów w znaczniejszych kolonjach litewskich na emigracji.

Darbininkas (pismo robotnicze na Litwie) z *21.III* podkreśla z naciskiem, że robotnicy na Litwie żądają tylko chleba, oświaty i wolności. Dziennik narzeka na ogromny brak pracy na Litwie, skutkiem czego tysiące robotników zmuszonych jest do emigrowania z kraju. Dziennik żąda od rządu niedopuszczenia importu towarów zagranicznych i poparcia przemysłu litewskiego. Pozatem dziennik specjalnie podkreśla, że robotnicy litewscy żądają wolności i doskonale umieją rozróżnić prawdziwy porządek od obecnej samowoli, a przeto też będą usiłowali ją zwalczyć. „Nie wszystkim — ma się rozumieć — nasze żądania przypadną do gustu, lecz nie możemy wyrzec się swoich praw".

Lietuvos Aidas 23.III w art. wst. wyjaśnia przyczyny, które spowodowały krytyczną sytuację w handlu litewskim. Do przyczyn tych dziennik zalicza: „zbyt wielkie zaufanie firm zagranicznych do hurtowych firm litewskich", a więc udzielenie przez te firmy znacznego kredytu, nieraz dochodzącego do 100% wartości towarów; pozatem udzielanie równie znacznego kredytu przez litewskie firmy hurtowe sklepom detalicznym, a przez te ostatnie, szerokiej klijenteli. „Tym sposobem — pisze dziennik — firmy litewskie poczyniły nieraz wielkie obroty, lecz bez pieniędzy, — a mianowicie obroty wekslowe". Następnie dziennik podkreśla zbytnie rozdrobnienie handlu litewskiego: przed wojną na Litwie było zaledwie około 5.000 firm handlowych, obecnie liczba ich dosięga 20.000. Dziennik dodaje, że rozdrobnienie handlu powoduje te same złe skutki, co i rozdrobnienie gospodarstw rolnych. W końcu dziennik informuje, że rząd litewski opracowuje obecnie projekty ustaw, które mają uregulować sprawę ochrony wierzycieli i sprawę rejestru firm handlowych. Wprowadzenie w życie tych ustaw — wg. dziennika — stało się koniecznością państwową, ze względu na nienormalną sytuację w handlu litewskim.

Lietuvos Aidas 23.III podkreśla wzrost ruchu spółdzielczego na Litwie. W r. 1919 było 254 spółdzielni spożywczych i kredytowych. W r. b. liczba ich dosięgła 1400, w tem 1260 czynnych. Podział spółdzielni jest następujący: 437 spółdzielni kredytowych, 351 spożywczych, 300 mleczarń; 80 spółdzielni rolniczych i t. d. Spółdzielnie są połączone w 11 związków, przyczem 6 z nich znajduje się w stanie likwidacji. W r. 1927 spółdzielnie litewskie liczyły 116.120 członków. Obrót przeciętny jednej spółdzielni w r. 1928 wynosił 47.000 litów.

Lietuvos Aidas 23.III omawia kwestję mieszkaniową na Litwie. Według dziennika — kryzys mieszkaniowy, wobec znacznego ruchu budowlanego w latach ubiegłych, minął. Dziennik nawołuje do bojkotowania właścicieli domów, którzy pobierają wygórowane komorne.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Pax 24.II pisze, iż właściwym celem podróży królowej Marji rumuńskiej do Francji jest doprowadzenie do powrotu księcia Karola na tron rumuński. Maniu, na skutek swoich niepowodzeń w dziedzinie administracyjnej, utraci wkrótce cały swój autorytet osobisty, zaś stronnictwo ludowe swą popularność. O ile królowa rumuńska — wbrew zresztą wszelkim przewidywaniom — nie osiągnie zamierzonego celu, rola Maniu stanie się podobną do roli Kiereńskiego, czy też jakiegoś Mirabeau. Oczekując decyzji ks. Karola, Titulesco urabia opinję w niektórych stolicach europejskich.

La Nation Roumaine 21.III donosi, że minister skarbu podał do wiadomości fakt podpisania niemiecko - rumuńskiej umowy o wojennych zobowiązaniach Niemiec wobec Rumunji.

Hufvudstadsbladet 21.III zamieszcza artykuł hr. A. Apponyi, w którym twierdzi, że pokój wersalski jest bezwzględniejszy od kongresu wiedeńskiego, gdyż oddał niektóre narody w postaci mniejszości narodowych na łaskę i niełaskę innych narodów. Zwłaszcza ciężkie jest położenie tych mniejszości, które się dostały pod panowanie narodów o niższej kulturze. Jako przykład podaje autor 1.000.000 Węgrów i Niemców pod panowaniem 1.300.000 Rumunów. Polacy i Niemcy mają położenie znośniejsze dlatego, że między Niemcami i Polską zawarto odpowiednią umowę. Celem umożliwienia współżycia narodów konieczna jest rewizja istniejących układów.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

Berl. Börsen-Courier 25.III pisze z powodu wyborów we Włoszech, że było to raczej referendum, które posiada z faszystowskiego z punktu widzenia ten tylko brak, że zbyt mało oddano głosów przeciwko faszyzmowi. Wiadoma jest procedura wyborów. Związki gospodarcze faszystowskie wystawiły listę 1

tysiąca kandydatów, z których Główna Rada faszystowska wybrała 400 posłów. Czynność wyborcy zatem ograniczyła się tylko do wypowiedzenia: tak lub nie. Naturalnie na wypadek przewagi głosów „nie" musiałby upaść ustrój faszystowski, ale tylko teoretycznie i nikt o tem poważnie nie myślał, chociaż i na taki wypadek były przewidziane inne listy kandydatów.

Dziennik zaznacza, że w każdym razie zwycięstwo faszyzmu sprawiłoby lepsze wrażenie, gdyby z wyborów wyszło więcej zwyciężonych, t. j. gdyby więcej było głosów „nie".

La Tribuna 23.III streszcza mowę ministra oświaty Belluzzo, który twierdzi, że ustrój Włoch faszystowskich jest najbardziej oryginalny, i w największym stosunku zapewniający porządek wewnętrzny i zabezpieczający przed strajkami i innemi zamieszkami; najbardziej celowo organizuje on wojsko, zwłaszcza pod względem duchowym, najskuteczniej utrzymuje wartość pieniądza, pomimo ubóstwa kraju, najwięcej zdziałał dla oświaty i kultury swego narodu oraz w dziedzinie gospodarstwa narodowego w ciągu krótkiego okresu 7 lat rządów; a wszystko zaś dzięki temu, że niema nigdzie człowieka tej miary, co Mussolini.

Il Mattino 22.III w art. wst. informuje, że dopiero za rządów Mussoliniego potrafiły Włochy obniżyć przestępczość, dzięki unieszkodliwieniu tajnych organizacyj zbrodniarzy, jak mafja, camorra i teppa, których nietylko nie mogły zniszczyć dawniejsze rządy, ale często nawet zawierały z niemi sojusze w celach wyborczych.

Il Giornale d'Italia 21.III podaje streszczenie mowy ministra robót publicznych Giurati, z której wynika, że rząd faszystowski wydał 19 miljardów lir na budowle wykończone już bądź rozpoczęte.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Le Temps 24.III pisze w art. wst., że prace rządu, utworzonego przez króla Aleksandra, zaraz po zamachu stanu, dały w ciągu trzech pierwszych miesięcy nader dodatnie wyniki. Porządek i spokój panują wewnątrz kraju, a sytuacja zewnętrzna Jugosławji uległa znacznej konsolidacji, naskutek zawarcia układu z Grecją i przygotowania gruntu do pożytecznych pertraktacji z Bułgarją. Wiadomo, iż obecny system rządu nie może trwać zbyt długo, gdyż dyktatura nie jest tym ustrojem, któryby odpowiadał Jugosłowianom, będącym w grucie rzeczy gorącymi zwolennikami demokratyzmu. Jednakże rząd silnej ręki powinienby istnieć do czasu utrwalenia się nowego porządku, zapewniającego prawidłowy i pomyślny rozwój państwa Serbów, Kroatów i Słoweńców.

STANY ZJEDNOCZONE A. P.

Münchner N. Nachrichten 24.III pisze obszernie o planach morskich Ameryki półn. i zaznacza, że firmy prywatne, jak Chapman & Co. zobowiązały się do pośpiesznego powiększenia swej floty handlowej i znajdują poparcie rządu oraz całego społeczeństwa. Nastrój na Kongresie jest także b. korzystny dla polityki morskiej w wielkim stylu, odkąd istnieje naprężenie anglo - amerykańskie. Liczą się tu ciągle z możliwością wojny, oraz zdają sobie z tego sprawę, jakie znaczenie mają okręty w czasie wojny. W Senacie w ostatnich czasach ciągle wysuwano twierdzenie, że należy mieć na uwadze ochronę stale wzrastającego handlu zewnętrznego Ameryki i powiększającej się z każdym dniem floty handlowej. Wszystko to oznacza, że rozmach potęgi morskiej Ameryki w niezwykłym stopniu zyskał na sile w ciągu ostatnich lat.

Journal de Genève 22.III w związku z projektem Stanów Zjednoczonych przystąpienia do Trybunału haskiego, pisze, iż narazie dziwnem się może wydawać udzielenie takich prerogatyw państwu, które nie jest członkiem Ligi Narodów. Jednakże — pisze dziennik — wchodzą tu w grę pobudki wielkiej polityki. Stany Zjednoczone życzyły sobie, narówni z Ligą Nar., aby nieporozumienia międzynarodowe mogły być usuwane w drodze pokojowej, wobec czego popierały zawsze całym swoim autorytetem, akcję stałego trybunału międzynarodowego. Przez udział Stanów Zjednoczonych w Trybunale haskim rozszerzy się pole jego działalności i znikną zastrzeżenia co do pacyfistycznych dążeń Ameryki. Zwiększy się również wzajemne zaufanie i wiele nieporozumień będzie zażegnanych.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Dagbladet 16.II. Korespondent norweski Kollskegg opisuje powrót norweskiej drużyny narciarskiej z Zakopanego do Norwegji. Autor krytykuje brak porządku na kolei, nieopalone poczekalnie, brudne i pełne żydów, a z ironją wyraża się o niektórych osobliwościach, które mu pokazywano. Podobał mu się jedynie rynek „starego miasta" a to dlatego, że próba ozdobienia w podobny sposób niektórych domów w Oslo, zawiodła.

Dagbladet 12.II w obszernym artykule twierdzi, że Polska ma wielkie widoki rozwoju, który jednak utrudniają różnice narodowościowe, trudności finansowe, alkoholizm i sztuczne granice. Z tych względów utrzymuje Polska liczne wojsko i wydaje dużo na propagandę zagraniczną, do czego jej także służy sport. Dodatnie wrażenie wywarli na autorze górale w swoich malowniczych strojach, ale ubolewa nad nimi z powodu ich pijaństwa i wyzysku, jaki stosują wobec gości.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Germania 21.III. Tschiahgkaischek in Bedrängnis.

Berliner Tageblatt 23.III. J. Schwab. Mussolinis „Plebiszit". Wie in Italien morgen gewählt wird. — H. T. Joel. Der Kulturkampf der spanischen Akademiker.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54. tel. 15-56 i 242-40

Drukowane na prawach rękopisu.